

Sensacyjne kulisy procesu Radka

Masoneria francuska patronuje działalności dyplomacji sowieckiej

MOSKWA, 11. 1. Śledztwo w sprawie ośrodka bloku opozycji lewicowej z Karolem Radkiem i Piatakowem na czele zostało ukończono. Sensacyjnym szczegółem śledztwa jest zarzut, jakoby oskarżeni byli w związku z sowiecką lożą masonską, istniejącą od roku 1928 pod nazwą „Gwiazda Północy”. Wielkim mistrzem tej loży miał być główny oskarżony Karol Radek. Do loży należało kilku wybitnych dyplomatów sowieckich, oraz dwóch członków C. K. partii komunistycznej. Nazwiska ich trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Sowiecka loża masonska utrzymywała stosunki z masonami zagranicznymi i rozwijała dość intensywną działalność polityczną w okresie pierwszych prób dyplomacji sowieckiej nawiązania ścisłej łączności z Francją, ułatwiając pomyślne rozwiązanie poszczególnych problemów wywołanych się w stosunkach francusko-sowieckich.

W ostatnim jednak czasie w ręce sowieckiej policji politycznej wpadł podobno jakiś dokument, świadczący o tym, że „Gwiazda Północy” a głównie Karol Radek utrzymywali stałe stosunki z Trockim przy współudziale masonów zagranicznych. Ponieważ rząd sowiecki tolerował działalność sowieckiej loży masonskiej, która była dlań korzystna jeżeli chodzi o łączność z masonerią

francuską, przeto w procesie Karola Radka sprawa ta będzie poruszana jedynie pobieżnie celem uniknięcia kompromitacji komunizmu.

Na kursie drugiego roku wywiązała się tak żywa wymiana zdań, że zebranie wogóle zostało zerwane. Taki stan rzeczy nie rokuje szybkiego uruchomienia Uniwersytetu.

W związku z konferencjami na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, żydowska gmina wyznaniowa wysłała do Ministerstwa W. R. i O. P. depeszę, w której protestuje przeciwko rzekomej próbie stworzenia ghetta na Uniwersytecie wileńskim. W tej samej sprawie, jak się dowiadujemy, była przyjęta przez rektora Uniwersytetu, prof. Jakowickiego, delegacja przedstawicieli szeregu żydowskich organizacji społecznych.

Ze względu na stwierdzenie działalności antypaństwowej Str. Chłopskiego (grupa Dobrocha), władze administracyjne rozwiązały z dniem 10 stycznia r. b. to stronnictwo, które odtąd uznane zostało za nielegalne.

W związku z tym zostało rozplakatowane obwieszczenie Komisarza Rządu m. st. Warszawy, które uzasadnia to zarządzenie w następujący sposób:

„Istniejące od miesiąca października 1935 roku Stronnictwo Chłopskie, zwane popularnie grupą

Dobrocha, kierowane przez organizację komunistyczną przez cały czas swej działalności szerzyło hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego, w myśl wskazań Kompartii, a wprowadzenia ustroju radzieckiego.

Zbrodnica działalność tego stronnictwa została potwierdzona licznymi faktami, skutkiem czego cały szereg jego członków został aresztowany i przekazany władzom sądowym”.

szą część swej tegorocznej podróży ćwiczebnej.

Starek zatrzyma się na Tahiti około 3 tygodni, po czym wyruszy w podróż powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest w drugiej połowie maja. Podróż powrotną statek odbędzie dookoła przylądka Horn.

Polisce obowiązany jest co miesiąc nadwyżkę wpływów nad wydatkami wpłacać do Banku Polskiego, lub do Banku Dewizowego, na rachunek zablokowany właściciela nieruchomości.

W około 20 wypadkach stwierdzono, że administratorzy tego nie uczynili, lecz uzyskane pieniądze zatrzymywali sobie. Zwykle chodziło o sumy drobne, oprócz afery Hermana Friedlanda w Bydgoszczy, gdzie suma wyniosła 17.155 zł. Friedland był w Bydgoszczy administratorem dwóch domów, będących własnością żyda Kurta Aschera, zamieszkałego w Palestynie. Uzyskanych przy administracji nadwyżek nie wpłacił na rachunek zablokowany właściciela, lecz do Komunalnej Kasy Oszczędności na rachunek swej córki.

Każdy administrator majątku cudzoziemca, znajdującego się w

Redakcja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 309-33. Dział ogłoszeń: Kantor (prenumerata) — Aleja Jerozolimska 3 a, I piętro, tel. 7-27-33. Dział ogłoszeń, ul. Zgoda 6, m. 20. Tel. 609-01. Skrzynka pocztowa 745. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski.

Druk. Literacka 8, a. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Grzeleki.

Wiele hałasu o nie

Odpreżenie na linii Paryż -- Berlin

Nie ma wojsk niemieckich w Maroku

PARYŻ, 11. 1. Min. spraw zagr. ogłosiło komunikat oficjalny, w którym podaje, że konsul francuski w Tetuanie odbył rozmowę z naczelnym komisarzem Maroka hiszpańskiego, plk. Beigbederem.

Przedstawiciel Francji zwrócił uwagę plk. Beigbedera na pogłoski, mówiące o mających nastąpić w Ceucie i Melili lądowaniach cudzoziemskich wojsk, pozostających na służbie gen. Franco.

W odpowiedzi plk. Beigbeder zaznaczył, że w Hiszpanii dotychczas nie znajdują się ani oddziały ani formacje obcych wojsk. — W dalszym ciągu rozmowy pomiędzy pułkownikiem a konsulem francuskim wyjaśniło się, że władze hiszpańskie w Tetuanie zdają sobie całkowitą sprawę ze skutków o znaczeniu międzynarodowym jakiegoby powstać mogły z powodu lądowania obcych oddziałów wojskowych w Maroku.

Komunikat ten i wiadomości, które nadeszły przed wieczorem o przebiegu rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Francji Poncet sprawiły w kołach politycznych francuskich wrażenie odpreżenia.

Szczególną wagę przywiązują się do informacji o zapewnieniach udzielonych przez kanclerza Hitlera, który oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Niemcy nie miały i nie mają zamiaru naruszenia nieetykalności terytorium Hiszpanii lub posiadłości hiszpańskich.

Te zapewnienia formalne głowy państwa niemieckiego spychają na drugi plan w umysłach kół politycznych francuskich gwałtowne ataki prasy niemieckiej. We Francji jednocześnie koła te zgodnie życzyłyby sobie, aby w interesie uspokojenia tym atakom trudnym do usprawiedliwienia położono kres.

M.n. Beck i pos. Miedziński o sprawie żydowskiej

Polakożercze występy p. Minberg

wywołują oczekiwaną reakcję

Ponieważ pos. Minberg idąc za przykładem swego kolegi z Senatu rabina Schorra wyraził pogląd, że dlatego dostaliśmy pożyczkę z Francji, iż na czele rządu stoi żyd Blum, odpowiedział mu na poniesionym posiedzeniu komisji budżetowej pos. Miedziński, że uważa za zupełnie niewłaściwe poruszanie zagadnienia żydowskiego na odcinku stosunków polskich z Francją.

W umowie o pożyczkę polsko-francuską nie ma żadnego wpływu moment personalny, któremu p. Minberg chce nadać poważne znaczenie.

Z gadanie emigracyjne P. Minberg uważa termin „eksport” zastosowany do ruchu ludzi za niewłaściwy. Bynajmniej tak nie jest. Nie tylko towary podlegają procesowi eksportu i importu, podlegają mu także kapitały i ludzie. Oczywiście nie jest dla nas rzeczą obojętną, jakie czynniki ludnościowe ruch emigracyjny ma obejmować.

Pomówmy wprost o sprawie żydowskiej w tej perspektywie. Sprawa żydów wschodnich ma swoją specjalną stronę: polityczną, historyczną i gospodarczą. Gospodarcza wynika stąd, że żydzi wschodni żyją w zwartych skupieniach, że zacieśniają się mniej więcej do pośrednictwa drobnego handlu i rzemiosła. Mie szkają w zwartych grupach, wykazują wielką rozroczność, większą niż możność normalnego zatrudnienia w tych warunkach.

Przyszłość w tej dziedzinie jest bardzo groźna. Jeżeli chodzi o drobny handel, to rozwój stosunków idzie w kierunku spółdzielni i kooperatyw. Nikt nie może wy magać od narodu polskiego, aby ten rozwój dla nas zdrowy zwalczając. Przeciwnie musimy go popierać, niezależnie od tego, że niesie on w sobie fatalną przyszłość dla żydów.

Żydzi ludnością napływową

Nie trzeba też zapominać, że stosunki ludnościowe w Polsce są w dużej mierze zagadnieniem powstałym sztucznie w czasach

zaborczych i dlatego nie powodując żadnego moralnego zobowiązania dla narodu polskiego. Wielkie masy żydostwa żyjącego w Polsce tłumaczy się tym, że 1^o nia osiedleńcza przeprowadzona przez Rosję sztucznie ich tu zamadziła. Oczywiście mamy prawo regulować planowo nienormalności powstałe w naszym życiu na skutek działalności obcych i wrogich nam sił. Jeśli chodzi o żydów, jako ludność napływową skupioną szczególnie na pewnych ziemiach w sposób sztuczny, to naród polski jako organizator historyczny i faktyczny swego państwa, ma pełne prawo wpływać na zmianę stosunków w tej dziedzinie.

Dlatego jest rzeczą zrozumiałą i pożyteczną, gdy państwo Polskie dąży do pozyskania dla siebie terytoriów, na które mogłoby skierować ruch emigracyjny, bieżący pod uwagę, w pierwszym rzędzie ten element, którego nadmiar na naszym terenie wywołuje bardzo ciężkie komplikacje gospodarcze, jak i płynące stąd zakłócenia polityczne. Nie należy w tym dostrzekać żadnych momentów związanych, jak się to często mówi z etyką i kulturą. Jedno nie ma nie wspólne z drugim.

Żadne względy nie mogą stać na przeszkodzie temu, aby naród polski oczywiście w granicach i przy pomocy metod zgodnych ze swą powagą i godnością, szedł w kierunku przekształcenia nienormalnych stosunków w dziedzinie układu ludnościowego.

Palestyna czy nie Palestyna

P. min Beck w swoim drugim przemówieniu odpowiadał również posł. Minbergowi.

Zmuszony jestem stwierdzić — oświadcza — że w dziedzinie emigracji stanowisko żydów odznacza się pewną sprzecznością. Na skutek akcji organizacji żydowskiej, podejmowaliśmy kilkakrotnie akcje dyplomatyczne wobec rządu brytyjskiego o ułatwienie emigracji żydowskiej do Palestyny. A więc moje twierdzenie, że jedną z najbardziej istotnych

sprężyn tej całej akcji, jest tendencja ludności żydowskiej w kierunku emigracji, znajduje tu potwierdzenie.

A teraz sprawa Palestyny czy nie Palestyny. Wiemy przecie dobrze, że zarówno pojemność Palestyny jak i warunki tam istniejące nie zalegają olibrymiego problemu jakim jest sprawa żydów we wschodniej Europie. Dlatego uważam za logiczną konsekwencję tego stanu rzeczy, żeby nie zrzekać się pomocy dla rozwoju emigracji do Palestyny postawić to zagadnienie na szerszej platformie. Nie jest to tylko kwestia ambicji narodowej żydowskiej jest to zagadnienie społeczne, ekonomiczne i musi ono być brane w rachubę w całej swej rozciągłości. Inaczej byłoby to zamknięciem oczu na rzeczywistość.

Noworoczna mowa Hitlera

Rozwiązanie kryzysu światowego

przez rozwiązanie kryzysów wewnętrzno-narodowych

BERLIN, 11. 1. Dziś kanclerz Hitler w siedzibie prezydenta Rzeszy przyjmował tradycyjne życzenia noworoczne od przedstawicieli armii, marynarki i lotnictwa.

W południe odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. Ambasador francuski Francois Poncet zastępując chorego dziekana korpusu dyplomatycznego Nuncjusza Apostolskiego, wygłosił przemówienie.

W odpowiedzi kanclerz Hitler

optymistycznie scharakteryzował wydarzenia roku ubiegłego. Chodzi o Niemcy, podkreślając zwłaszcza powodzenie wysiłków, mających na celu zmniejszenie bezrobocia oraz odzyskanie przez Niemcy wszelkich praw, z których korzystają wielkie narody.

Zwalczanie bezrobocia w roku bieżącym będzie się odbywać z nie mniejszym wysiłkiem. „Jeśli nadal dążymy do zapewnienia niezawisłości gospodarczej narodu niemieckiego — oświadczył kanclerz — to czynimy to nie w celu izolowania się od otaczającego świata, lecz w przekonaniu, że zdrowe życie gospodarcze świata może się opierać jedynie na zdrowym życiu gospodarczym w poszczególnych krajach i że mówiąc ogólnie, rozwiązanie światowego kryzysu gospodarczego winno wypływać przede wszystkim z rozwiązania kryzysu wewnętrzno-politycznego i gospodarczego, który ogarnął poszczególne narody.

Lepiej późno niż nigdy

RZYM, 11. 1. Agencja Stefani donosi: Minister spraw zagranicznych przyjął ambasadora polskiego, który zakomunikował w imieniu swego rządu, iż konsulat generalny Polski w Rzymie upoważniony został do uważania terytorium Abisynii za podlegające jego właściwości terytorialnej.

Tragedia w gabinecie lekarskim

Śmiertelne strzały zakochanej

SKARŻYSKO, 11. 1. W poniedziałek w Skarżysku — Kamiennej rozegrała się krwawa tragedia. Około godz. 18-iej do ośrodka zdrowia przy państwowej fabryce amunicji zgłosiła się zawałowana kobieta, zameldowała się w nim jako pacjentka i została wpuszczona do gabinetu dr. Kazimierza Witkowskiego, lekarza miejskiego.

Po krótkiej rozmowie, prowadzonej podniesionym głosem, ko-

bieta wyjęła rewolwer i dała strzał do lekarza, a następnie do siebie. Na huk strzału przybyła służba i lekarze.

Stwierdzono, że sprawczynią strzałów jest p. Krystyna Imielanka, córka miejscowego obywatela, bliska znajoma dr. Witkowskiego.

Oboje ciężko rannych odwieziono do szpitala w Starachowicach. Lekarze mają słabą nadzieję uratowania im życia.

Krwawy finał

zebrania badaczy pisma św.

LWÓW, 11. 1. Wieś Tumlerz pod Stanisławowem była widownią krwawych zajęć wynikłych na tle zebrania sekcji badaczy Pisma Świętego. Podburzony tłum zebrał się przed zagrodą, gdzie odbywało się zebranie, wznosząc okrzyki zdemolowano dom, wyrzucając okna wraz z ramami. Gdy zebranie zaczęło opuszczać mieszkanie, ukryci za domem rzucili się na nich i zaczęli okładać kijami. Wy-

wiązała się walka, w czasie której jeden z walczących został zabity.

115 tys. robotników strajkuje

NOWY JORK, 11. 1. W przemyśle samochodowym w Detroit strajkuje dziś 115.000 robotników. W fabrykach Pontiac doszło do rozruchów. Robotników, którzy okupowali fabrykę usunięto siłą.

FRAKI • SMOKINGI zł. 190 CHMURZYŃSKI Żorawia 26

Czerwoni mobilizują kobiety

El Escorial i Guadarrama ewakuowane

SALAMANKA, 11. 1. Oddziały powstańcze, napierające na Madryt od strony północno-zachodniej zdobyły po przeciciu drogi La Coruna — Madryt i zajęły miejscowości Cuesta de Las Perdices nawiązując po raz pierwszy łączność z oddziałami powstańczymi, zajmującymi pozycje w madryckiej dzielnicy uniwersyteckiej. W ten sposób linia frontu pod Madrytem została przedłużona w kierunku północno-zachodnim.

Pozycje powstańcze, w dzielnicy uniwersyteckiej, wystawione przez kilka tygodni na ogień artylerii rządowej, zostały tym samym wzmocnione. Wczorajsze walki piechoty powstańczej poparte były intensywną akcją arty-

lerii i sił lotniczych.

Według meldunków wywiadu lotniczego wojska rządowe ewakuują pospiesznie miejscowości El Escorial i Guadarrama. Na murach Madrytu pojawiły się odezwy, nawołujące kobiety zdolne do noszenia broni, do tworzenia batalionów ochotniczych.

Jak donoszą z Avila, dowódca wojsk rządowych operujących na odcinku El Escorial, gen. Mangada, zwrócił się do dowódcy powstańców z propozycją poddania się pod warunkiem zagwarantowania mu bezpieczeństwa życia. Dowódca wojsk powstańczych odpowiedział na to, że obecnie jedynie powstańcy mogą stawiać warunki.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej wpatki (na wszystkich stronach po 6 szpalt), na 1 ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty — 1.50 zł., upisy specjalne — 3 zł., lekarzki — 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wiersz, duże (tzw. w ogłoszeniach „drobnych”) liczy się za odrębne wiersze — 100 gr. druk — podwójne. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyłączenia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.